



Związek Kynologiczny w Polsce O/Wałbrzych

Artykuł ten powstał przede wszystkim z myślą o osobach zainteresowanych posiadaniem psa, jako pomoc w usystematyzowaniu pojęć związanych z kynologią. Jest to prosty, zwięzły materiał, bez skomplikowanych, fachowych pojęć, które osoby spoza kynologicznego świata mogłyby uznać za niezrozumiałe i trudne w odbiorze, a sam artykuł byłby zbyt ciężki i nudny by przez niego przebrnąć. Biorąc pod uwagę rozbieżności i ogrom materiału dotyczącego zagadnień związanych z rasami psów, regulaminami oraz prawem, skupiłam się na rynku europejskim i rodzimych organizacjach czyli na naszym najbliższym otoczeniu.

ABC przyszłego psiarza czyli *ZANIM KUPISZ PSA*

Zanim zdecydujesz się na czworonoga, bez względu na to czy będzie to pies rasowy, mieszaniec czy pies adoptowany ze schroniska zastanów się dwa razy! Czy będziesz w stanie podołać nowym obowiązkom, wychowaniu i wymaganiom pupila? Nigdy nie dokonuj zakupu przy okazji, pod wpływem chwili lub za namową dziecka.

RASA

Co to jest pies rasowy? Prawnie nie ma określonej definicji psa rasowego, co niestety sprzyja sprytnemu omijaniu polskiego prawa i pozwala nieuczciwym sprzedawcom szczeniąt naciągać i oszukiwać ludzi. Z punktu widzenia kynologii pies rasowy to pies, który odpowiada wzorcowi rasy, wiernie przekazuje swoje cechy potomstwu oraz ma udokumentowane pochodzenie (J.Monkiewicz, J.Wajdzik „Kynologia. Wiedza o psie”). Aby ułatwić zrozumienie tej definicji rozłożę ją na czynniki pierwsze... Co to znaczy, że pies odpowiada wzorcowi rasy? Najprościej mówiąc, wzorzec rasy jest to opis cech wyglądu (rozmiarów, szczegółów morfologicznych, szaty) i charakteru, które wyróżniają daną rasę psa na tle innych, dodatkowo zawiera on przynależność systematyczną, użytkowość względnie wymagania dotyczące prób pracy. Wzorzec rasy jest ustalany przez poszczególne organizacje kynologiczne zrzeszające hodowców na danym terenie. W Europie najstarszą i największą organizacją kynologiczną jest FCI (Federation Cynologique Internationale), to FCI zrzesza poszczególne organizacje z różnych krajów i nadzoruje ich pracę. W Polsce jedyną organizacją podlegającą tej instytucji jest ZKWP – Związek Kynologiczny w Polsce, który posiada prawo do wydawania metryk/rodowodów, organizacji wystaw, przyznawania uprawnień hodowlanych i tytułów psom rasowym. Oprócz tego nadzoruje pracę hodowlaną zrzeszonych hodowców, warunki utrzymania psów i prowadzenia hodowli. Następnym członem naszej definicji mówi o przekazywaniu cech potomstwu - pojęcie rasowości psa służy głównie hodowli czyli pracy nad utrzymaniem, rozwijaniem i doskonaleniem pożądaných cech w kolejnych pokoleniach. Każda rasa ma określony zespół cech, przekazywany kolejnym pokoleniom jako cechy stałe zarówno zewnętrzne jak np. smukła budowa charta jak i cechy dla nas niewidoczne jak zacięcie myśliwskie u gończego. Ostatnia ale bardzo ważna rzecz dotyczy pochodzenia - jeśli pies jest rasowy musi mieć odpowiednie cechy genetyczne (które

przekazane mu zostały od konkretnych przodków i będą nadal przekazywane) czyli udokumentowane pochodzenie (metryka/ rodowód). Można więc zgodzić się z tezą, iż pies rasowy to pies rodowodowy. W styczniu 2012 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt, wg której zabronione jest rozmnażanie psów i kotów w celach handlowych, z wyjątkiem hodowli zarejestrowanych w ogólnokrajowych organizacjach społecznych. Oczywiście w ustawie nie ma mowy o tym czy rzekome organizacje muszą mieć wcześniejsze doświadczenie, jakkolwiek tradycję swej działalności i wreszcie najważniejsze czy jej założyciele muszą posiadać choćby podstawową wiedzę na temat kynologii... W błyskawicznym tempie powstała masa nowych stowarzyszeń, często bez osobowości prawnej, które przyjmują w swe szeregi psy bez udokumentowanego pochodzenia (co jawnie piszą na swoich stronach i w regulaminach). Faktem jest, że obecnie wg polskiego prawa mogą sprzedawać szczenięta z „rodowodem”, który nie stanowi żadnego dowodu pochodzenia psa, nie jest dokumentem uprawniającym do rejestracji psa w Związku, udziału w wystawach, dalszej hodowli a samo pojęcie rodowodu straciło swą dotychczasową wartość. Zakładający takie stowarzyszenia, a niestety także i nieświadomi nabywcy pokazują, że nie mają pojęcia czym jest rodowód. Do takich stowarzyszeń często zapisywane są psy wyeliminowane z hodowli pod egidą ZKwP (z powodu wad lub chorób, które nie powinny być rozmnażane), takie które nie przeszły odpowiednich kwalifikacji (badań, testów, szkoleń, wystaw), a także psy osób wykluczonych ze związkowych szeregów np. za nieetyczne postępowanie, łamanie regulaminów, złe warunki utrzymania zwierząt itd. Nic nie stoi na przeszkodzie pseudohodowlom, które nie zważając na dobro psów mogą bezkarnie i zgodnie z prawem „produkować” szczenięta. Najgorszy los spotyka psy modnych i popularnych ras, które są rozmnażane byle przypominały daną rasę póki jest popularna i opłacalna. Nie jest zatem ciężko odgadnąć jaki los czeka suki (matki) tej rasy w pseudohodowli w momencie kiedy spada popyt na szczenięta bo inna rasa staje się popularna. Niestety jako działacze Związku Kynologicznego codziennie spotykamy się z ludźmi, którzy kupili szczenię z tego typu „rodowodem”, a widząc ich bezradność, żal i irytację staramy się zapobiegać takim sytuacjom i edukować nasze społeczeństwo. Jeśli jesteś zainteresowany zakupem psa rodowodowego to zapraszamy do szerszego zainteresowania się tą tematyką.

„Po co mi rodowód?”

Wiele osób twierdzi, że rodowód jest po to by zaspokoić snobizm właścicieli psów. Otóż rodowód jest czymś z czym szczenię się rodzi, w skład rodowodu wchodzi bezcenne informacje o przodkach, ich osiągnięciach, wynikach badań czy predyspozycjach. Jest to metryka urodzenia dzięki, której można w przybliżeniu określić przyszły wygląd, charakter czy zdrowie psa, którego wybraliśmy. Rośnie także prawdopodobieństwo, że zakupione szczenię jest wolne od chorób genetycznych dzięki badaniom i odpowiedzialnej selekcji rodziców. W dzisiejszych czasach jesteśmy często zmuszeni do określonego trybu życia, czasem bardzo trudnego do pogodzenia z obowiązkami posiadacza psa, a wybór konkretnej rasy umożliwia spełnienie marzenia o czworonogu. Dopasowując rasę do swoich wymagań i możliwości zapewnisz sobie i psu udane życie w przyjaźni i zgodzie. Kupując psa z rodowodem nie musisz go wystawiać ani rozmnażać, masz jednak większą pewność co z niego wyrośnie. Jeśli jednak nie masz żadnych konkretnych wymagań ani upodobań, a szukasz po prostu towarzysza to pamiętaj o opcji jaką jest adopcja! Ogromna większość kynologów (a może nawet wszyscy?) nie uważa, że psy rasowe są lepsze czy ważniejsze niż kundelki. Naszą ideą jest aby psy były rozmnażane w sposób kontrolowany, świadomy, żeby szczenięta były oznakowane i miały zarejestrowanych właścicieli, którzy będą odpowiadać prawnie i karnie za los powierzonych im stworzeń. W kraju przepętnionym bezdomnymi psami, gdzie likwiduje się schroniska, porzuca psy

w lasach i na drogach powinno się dążyć do stabilizacji, kontroli nad psami i ich właścicielami. Nie chcemy aby pseudohodowla psów stała się wygodnym źródłem zarobku dla bezmyślnych i niedouczonej ludzi, którzy zamiast poświęcić się nauce o psach krzywdzą je nadmiernie eksploatując, do tego wpędzając w kłopoty i koszty nowych właścicieli. Jeżeli zamierzasz kupić psa rasowego to zrób to świadomie.

Chwyty reklamowe pseudohodowców

Od lat w kręgach kynologicznych można słyszeć pewne slogany, którymi pseudohodowcy wabią swoich klientów. Obalmy więc raz na zawsze kilka mitów.

- „Piesek nie ma rodowodu bo jest 5, 6 czy któryś z miotu” – istna bzdura od wielu lat w ZKwP wszystkie szczenięta z miotu otrzymują rodowód

- „Po co psu rodowód skoro przyszedł właściciel nie zamierza jeździć na wystawy” – rodowód nie jest tylko papierkiem, jest potwierdzeniem pochodzenia, zapisem przodków i ich osiągnięć, badań, wyszkolenia, a jego posiadanie nie zobowiązuje nikogo do wystawiania psa czy do dalszej hodowli. Mówiąc więcej – nie wszystkie psy rodowodowe są przeznaczone na wystawy i do hodowli.

- „Szczeniak jest bez rodowodu ale po rodowodowych rodzicach” – nasuwa się pytanie dlaczego ktoś kupił psy z rodowodem a ma szczenięta bez niego... no właśnie najczęściej Ci rodowodowi rodzice nie uzyskali uprawnień hodowlanych w ZKwP (albo ich eksterier był niewystarczający do przejścia wystaw, albo zdrowie czy psychika wykluczyły psa z dalszej hodowli). Obecnie pojawia się także pokrewne zagadnienie „Szczenię ma rodowód nowej organizacji ale rodzice są kupieni z rodowodami ZKwP”, no właśnie, a dlaczego nie kontynuowano hodowli pod egidą FCI? Może psy nie spełniły wymogów ZKwP, a może były kupione jako „pety” i nigdy nie miały być rozmnażane, może mają jakieś ciężkie wady, a może pseudohodowcy wygodniej było kryć sukę nie przestrzegając żadnych regulaminów.

- „Psy nie jeździły na wystawy bo nie chcemy ich męczyć” – jako wieloletni wystawca mogę wszystkich zapewnić, że większość psów traktuje wystawy jak każdą inną formę spędzania czasu i pracy ze swoim właścicielem. Psy dobrze socjalizowane i odpowiednio wcześniej wprowadzone w ten świat najczęściej bardzo dobrze znoszą atmosferę wystawową, a nawet ją uwielbiają. Oczywiście zdarzają się jednostki odporne na wszelkie formy współpracy ze względu na specyfikę rasy, ale nawet wówczas przebrnięcie przez 3 wystawy organizowane w najbliższej okolicy nie jest rzeczą niemożliwą. Przy okazji udział w wystawach może pokazać predyspozycje psychiczne i słabości psa, a tym samym myśl o wyeliminowaniu takiego psa z dalszej hodowli, czyli pozwalają na uzyskiwanie szczeniąt jak najbardziej stabilnych psychicznie, z przewidywalnymi i typowymi cechami rasy. Pies wystawowy nie jest wcale jak porcelanowa figurka – to normalnie egzystujący pies, który tak samo kocha i cieszy swoich właścicieli. Dla wielu osób wystawy stały się prawdziwą pasją i sposobem na spędzanie wolnych weekendów w gronie rodziny, przyjaciół i ukochanych psów.

- „Psa z rodowodem trzeba rejestrować narażając się na dodatkowe koszty” – kolejna bzdura, psa z rodowodem (a raczej metryką) nie trzeba wcale rejestrować jeśli nie zamierza się go wystawiać i rozmnażać. Metryka, na podstawie której (za pośrednictwem najbliższego oddziału ZKwP) wystawia się rodowód jest ważna przez całe życie psa. Podobnie jest z rodowodem – raz wydany jest ważny już zawsze.

Parę słów o kosztach, czyli dlaczego rasowe psy są takie drogie?

Często słyszę krzywdzący stereotyp, że psy z rodowodem hoduje się dla zysku. Takie stwierdzenia świadczą o braku jakiegokolwiek wiedzy na temat hodowli psów rasowych, szczególnie w krajach o podobnej do naszej sytuacji gospodarczej. Jeśli bulwersuje Cię cena rasowego szczenięcia z ZKwP to powinieneś dowiedzieć się pokrótce skąd się ona bierze. Zacznijmy od początku: zakup suki (cena prawdopodobnie podobna do tej jaką masz zapłacić za swoje szczenię), następnie szczepienia/opieka weterynaryjna, pielęgnacja, żywienie – wszystko to zróżnicowane w zależności od rasy. Koszty związane z rejestracją psa w ZKwP są w tym momencie znikome, ale wkrótce przychodzi wiek, gdy nasza gwiazda wkracza w świat wystaw – opłaty za zgłoszenia, dojazdy, czasem hotele, parkingi (psy w celu otrzymania kwalifikacji hodowlanej muszą przejść minimum 3 wystawy z odpowiednim wynikiem). Pamiętajmy, że jest sporo ras dodatkowo objętych badaniami, prześwietleniami, szkoleniami, testami psychicznymi czy próbami pracy. Takie dodatkowe wydatki liczy się co najmniej w setkach złotych. Po uzyskaniu uprawnień przychodzi moment krycia (oczywiście możliwie najlepszymi psami, często także poza granicami kraju), cena krycia to obecnie kwestia bardzo indywidualna, najczęściej jednak nie jest niższa niż wartość ¼ całego miotu, do tego oczywiście należy doliczyć dojazd i hotel. Prowadzenie suki w ciąży, zmiana żywienia, wizyty u weterynarza, czasem badania, aż do porodu (możliwa także cesarka) to dopiero początek. Po szczęśliwym rozwiązaniu hodowcę czeka kolejna tura opłat związkowych związanych z odbiorem miotu i wydaniem dokumentów dla rodziców i szceniąt. Czas na szczepienia i specjalistyczną karmę. Do tego należy doliczyć czas spędzony na pielęgnacji, opiece i socjalizacji szceniąt. Pomyślcie teraz o psach, które są wspaniale wyszkolonymi championami wielu krajów, miot pochodzi z krycia wybitnym reproduktorem, do tego rasa jest predysponowana do cięższych porodów i rodzi się jedno lub dwa szczenięta. Czy cena nadal wydaje Wam się wygórowana? Wliczając koszty opieki, sprzątnięcia, zakup dodatkowych akcesoriów jak legowiska, smycze, kojce... nie ma się co oszukiwać, większość hodowców inwestuje pieniądze, których nigdy nie odzyska, a psy hoduje bo to kocha i nie wyobraża sobie życia bez nich. Szukając szczeniaka należy jednak pamiętać o tym, że ceny nawet w obrębie jednej rasy są bardzo zróżnicowane. Wynika to z tego, że szczenięta pochodzą z mniej lub bardziej ambitnych skojarzeń, rodzice mogą być wcale lub bardzo utytułowani, do tego samo szczenię może rokować wystawowo, użytkowo, a może wcale nie nadawać się do dalszej hodowli. O takich pieskach mówi się, że są „do kochania”, „na kolanka” lub po prostu „pet” (z ang. zwierzak domowy), mogą być one obarczone defektem, takim jak brak zęba, wada zgryzu, załamany ogonek, nieodpowiednie umaszczenie, nieodpowiednia wielkość – wszystkie te cechy nie rzutują na jakość życia psa, najczęściej nie wymagają żadnej szczególnej czy dodatkowej opieki, bardzo często są też niezauważalne dla oka osoby postronnej. Stanowią jednak wadę ważną z punktu widzenia dziedziczenia co eliminuje je z dalszej hodowli, nie zabierając im prawa do wspaniałego życia i uszczęśliwiania nowych właścicieli. W wypadku takich szceniąt cena często jest bardzo niska w stosunku do reszty miotu, hodowcy na ogół zależy najbardziej na tym by takie szczenię trafiło do kochającego domu, gdzie uszanowana zostanie jego wola o nie rozmnażaniu psa. Jest jeszcze jedna zasada – hodowca z ZKwP nie może sprzedać szczenięcia bez rodowodu. Ludzie często zadają nam (hodowcom) pytania czy dany szczeniak będzie tańszy jeśli rodowód zostawimy dla siebie i sprzedamy mu psa bez niego? Chciałabym aby zrozumiałym było to, że pies rodzi się z rodowodem, koszt papieru jest naprawdę niewielki w stosunku do ogromu wiedzy i pracy jaka została włożona w powstanie owego rodowodowego szczeniaczka i nie chodzi tu o żadną kartkę papieru. W chwili obecnej spotykam się coraz częściej z osobami, które zakupiły szczenięta z rodowodami nowych

organizacji i okazuje się, że takie pieski często kosztują tyle co te z ZKwP, a kupując tam nowy właściciel sądził, że oszczędza. Nie mówię już nawet o kosztach związanych z leczeniem czy wychowaniem psa z bezmyślnie prowadzonej hodowli. Pragnę jeszcze zaznaczyć, że w tym materiale nie staram się wybielać hodowców zrzeszonych w ZKwP, nie mogę odpowiadać ani pisać w imieniu tylu różnych ludzi... chcę tylko pokazać jak wygląda hodowla z punktu widzenia przeciętnego członka ZKwP, który w drodze do wyhodowania idealnego psa stara się przestrzegać etyki i regulaminów.

JEDNAK RASOWY czyli jeśli nadal chcesz psa z rodowodem

W pracy na rzecz ZKwP często spotykam się ze stwierdzeniami typu „szukam psa z reklamy” lub „bo moja znajoma kupiła”. Nic bardziej mylnego... pamiętaj, że pies to przede wszystkim towarzysz codziennego życia na najbliższe kilkanaście lat i zaufaj mi, po kilku tygodniach przestaniesz tak bardzo zwracać uwagę na jego śliczne futerko, a na pierwszy plan wysunie się to jaki pies jest w kontakcie z Tobą i jak układa się Wasze wspólne życie. Oczywiście, że wybierając rasę dla siebie kierujesz się estetyką i upodobaniami fizycznymi, należy jednak pamiętać, że pies o charakterze źle dobranym do Twojego wkrótce stanie się utrapieniem i niemiłym obowiązkiem na długie lata. Zamiast tego zastanawiając się nad rasą daj sobie jakąś alternatywę, wybierz kilka ras i zrozum plusy i minusy posiadania każdej z nich. Jak poznać cechy fizyczne i psychiczne różnych ras? Na pewno nie z obrazka w Internecie ☺ Najlepiej odnaleźć notki na temat danej rasy w różnych publikacjach. Czasopismo PIES wydawane przez ZKwP oraz książki są dość wiarygodnym i najczęściej bezstronnym źródłem wiedzy. Hodowcy danej rasy – owszem, ale należy pamiętać, że to co usłyszysz może być czasem subiektywne, niekoniecznie dlatego, że hodowca chce Ci wcisnąć psa wyliczając same zalety, po prostu musisz zdawać sobie sprawę z tego, że dla ludzi, którzy przebywają z psami wiele lat niektóre sprawy są naturalne i nie grają takiej roli jak dla kynologicznego „świeżaka”. Poza tym każdy dobry hodowca powinien wypytać Cię nieco o tryb życia, rodzinę i inne szczegóły życia osobistego aby ocenić czy dana rasa jest dla Ciebie odpowiednia. Wielu hodowców bez wahania odradzi Ci zakup swojej rasy jeśli stwierdzi, że do siebie nie pasujecie. Dobrym źródłem wiedzy jest także rada zaczerpnięta bezpośrednio w oddziale Związku Kynologicznego. Większość z działaczy ZKwP ma w życiu do czynienia z bardzo wieloma rasami psów, np. w swojej hodowli, hodowlach zaprzyjaźnionych czy na wystawach i będzie w stanie doradzić Ci co wybrać. Pamiętaj, że zakup psa to dopiero początek. Bez szczegółowego omawiania podstawowych psych potrzeb i charakterystyki poszczególnych ras przypominam o kilku ważnych czynnikach, o których ludzie często zapominają przy wyborze rasy:

Pies duży – Pomyśl czy będziesz w stanie zapewnić mu odpowiednią dawkę ruchu, konsekwentne wychowanie i właściwe szkolenie? Uwierz mi, źle wychowany olbrzym oznaczać może tylko problemy, zarówno dla Ciebie, otoczenia jak i dla siebie samego.

Pies użytkowy/myśliwski – Czy zapewnisz mu odpowiednią dawkę pracy i sposobność do spożytkowania energii? Wyjący husky czy demolujący dom beagle to chyba nie jest to o czym marzysz?

Długowłosa miniaturowa - Mówiąc prosto czy uważasz, że modelka z okładki wygląda identycznie gdy obudzisz ją w środku nocy? No właśnie, podobnie jest z długowłosą miniaturową. Pewnie nieraz na ulicy widziałeś ostrzyżonego na króciutko yorka albo shih tzu? Jak myślisz czy ich właściciele przed zakupem zdawali sobie sprawę, że piesek z kokardką z obrazka to efekt starannej i systematycznej

pielęgnacji wymagającego włosa, kosztowne wizyty w salonach i zakup drogich kosmetyków?

Pies rasy pierwotnej lub chart – Przygotuj się na to, że prawdopodobnie trafisz na psa o naturze kota, który ma swój tok myślenia i własną opinię na każdy temat. Lepiej pomyśl o tym nim skończysz uwiązany do Twojego osobistego terrorysty.

Owczarek lub terier – To najczęściej psy, które wymagają pomysłowych i intensywnych zabaw, szybko się nudzą i potrzebują stale nowych bodźców, czy jesteś w stanie temu sprostać?

Nie jest oczywiście tak, że psy mają same wady, ale ludzie najczęściej mają tendencję do bagatelizowania negatywów i zamiast zapobiegać niemiłym sytuacjom sami je sobie stwarzają. Należy jednak pamiętać, że w centrum naszej frustracji znajdzie się niczemu winny pies.

GDZIE KUPIĆ?

Pamiętaj, że pies to nie marchewka, nie kupuj go więc na bazarze czy giełdzie. Jeśli zdecydujesz się już na konkretną rasę najlepszym wyjściem będzie odwiedzenie najbliższego oddziału ZKwP, gdzie otrzymasz namiary na zarejestrowane hodowle. Takie informacje często udzielane są także telefonicznie. Możesz też przejrzeć stronę oddziału/oddziałów, zamieszczane są tam spisy hodowli, często także aktualne dane o posiadanych szczeniętach. Pamiętaj, że szczeniaka nie kupisz na wystawie psów rasowych, obowiązuje bowiem regulaminowy zakaz takiej sprzedaży. Kupując w hodowli masz znacznie większe szanse na znalezienie wymarzonego psa. Większość hodowców bierze decydujący udział w doborze szczenięcia odpowiedniego dla Ciebie, zarówno eksterierowo jak i pod względem charakteru. Bądź jednak przygotowany na to, że w wielu renomowanych hodowlach na szcenię będziesz musiał czekać kilka miesięcy, a nawet dłużej. Szczenię może opuścić hodowlę najwcześniej po ukończeniu 7 tygodni, większość hodowców woli wydawać swoje szczenięta po ukończeniu dwóch miesięcy. Jeśli zdecydujesz się na zakup psa pamiętaj o podpisaniu umowy jest to prosta czynność, która w razie późniejszych kłopotów może zaoszczędzić Ci wielu nieprzyjemności. W takiej umowie oprócz danych hodowcy i nowego właściciela powinny się znaleźć: dane psa, zapis o tym, że zwierzę jest zdrowe, zapis o tym czy jest to zwierzę przeznaczone do dalszej hodowli czy może „pet” i oczywiście kwota jaką zapłacisz za szcenię. Oprócz umowy powinieneś otrzymać książeczkę zdrowia lub paszport (z wbitymi szczepieniami i odrobaczeniami), a także wskazówki dotyczące żywienia i pielęgnacji psiaka. Wielu hodowców wyposaża szcenię także w wyprawkę. Nie zapomnij oczywiście o metryczce lub rodowodzie. Młodziutkie szczenięta wyposażone będą w metrykę zawierającą pieczęć oddziału i podpis jego przedstawiciela oraz hologram ZKwP (hodowca otrzymuje metrykę z oddziału ZKwP po tzw. kontroli miotu). Starsze szczenięta lub dorosłe psy mogą posiadać metrykę lub rodowód (wystawiony na jej podstawie). Metryka jest poświadczeniem rasowości Waszego psa, zawiera dane jego i jego rodziców a także hodowcy i właściciela. Rodowód stanowi jej rozszerzenie o kolejne pokolenia i dodatkowe dane oraz hologram FCI.

Mam nadzieję, że ten artykuł ułatwi wielu osobom podjęcie decyzji czy są gotowi na psa, a jeśli tak to pomoże stać się jego właścicielem bez kłopotów i nieprzyjemności 😊 Na koniec chcę życzyć wszystkim przyszłym psiarzom i ich podopiecznym cierpliwości, miłości i zrozumienia we wspólnym życiu.

PRZYDATNE LINKI:

www.zkwp.pl - strona internetowa Zarządu Głównego Związku Kynologicznego w Polsce (jedynej polskiej organizacji kynologicznej podlegającej FCI) – tutaj znajdziesz wszystkie informacje przydatne posiadaczowi psa rasowego

<http://www.zkwp.pl/zg/index.php?l=&l=pl&n=odd&odd=0000&oddzial> – spis oddziałów terenowych ZKwP

<http://www.zkwp.pl/zg/index.php?n=reg&r=1> – regulaminy obowiązujące członków ZKwP

<http://www.zkwp.pl/zg/index.php?n=wzorce> – wzorce wszystkich uznanych przez FCI ras psów ułożone wg systematyki w 10 grupach

http://www.zkwp.pl/zg/index.php?n=wys_lis2013 – kalendarz wystaw psów rasowych, jakie odbędą się w tym roku w Polsce